

Nieznani, Jeszcze o nas

Gdy jesteś obok nic się nie liczy znikają troski puszcza lęk
mógłbym w twych dłoniach

zasnąć na zawsze

nie przypuszczałem że to spotka mnie

Zegar odmierza w ciszy czas przeklinam los który dzisiaj rozdzielić chce nas

odejdz nim siebie znieńawidzę za każdy dzień który dałaś mi

odejdz dopóki wiem że wystarczy mi siły by nie zatrzymać cię

choć bez ciebie mój świat nagle traci najmniejszy sens i nic nie jestem wart

odejdz nim siebie sam znieńawidzę za każdy dzień

Gdy na mnie patrzysz

w twych oczach nie ma mnie

widzę w nich tylko żal i strach

dziś moja miłość

tak cię przytłacza

bo w twoim sercu

dawno już wygasł żar

Zegar odmierza w ciszy czas przeklinam los który dzisiaj rozdzielić chce nas

odejdz nim siebie sam znieńawidzę za każdy dzień który dałaś mi

odejdz dopóki wiem że wystarczy mi siły by nie zatrzymać cię

choć bez ciebie mój świat nagle traci najmniejszy sens i nic nie jestem wart

odejdzie nim siebie sam znieńawidzę za każdy dzień

Gdy nadejdzie noc zaśnij tu jakby nigdy nic

rano udam że to był tylko sen

odejdz nim siebie sam znieńawidzę za każdy dzień który dałaś mi

odejdz dopóki wiem że wystarczy mi siły by nie zatrzymać cię

choć bez ciebie mój świat nagle traci najmniejszy sens i nic nie jestem wart

odejdz nim siebie sam znieńawidzę za każdy dzień

odejdz nim siebie sam znieńawidzę za każdy dzień który dałaś mi

odejdz dopóki wiem że wystarczy mi siły by

by nie zatrzymać cię